

Buldog, Elita

Za stołem zebrali się ci ludzie co
Na świecie chcą by triumf odniosło zło
W tem celu skonstruują największą z bomb
Pieniądzy na ten cel nie żałują bo
Ci ludzie zamknięci w pałacach i twierdzach
A świata konstrukcją ich tylko utwierdza
W tem to przekonaniu, że czynią co wiedzą
Nikom, nikomu o tem nie powiedzą
To oni z tej strony zabrali ci dom
To oni z tej strony gdzie króluje zło
To oni wypełzli jak pełna zaraza
I to się powtarza, i to się powtarza
Na pozór porządni, stawiani za wzór
Bo życie z nich jednym to szczyt marzeń gór
A myśli inaczej kto ten nic nie znaczy
Elita, elita dla wprawionych graczy
Za stołem ci ludzie mają za nic co
Ociekając złotem patrzą na hołotę
Z pogardą skrywaną nieledwie i potem
Ociekając także urok ma swój zło
To oni z tej strony zabrali ci dom
To oni z tej strony gdzie króluje zło
To oni wypełzli jak pełna zaraza
I to się powtarza, i to się powtarza
Za stołem zebrali się ci ludzie co
Potrafią zdefiniować gdzie, kto i co
I kto być posłusznym potrafi to ma
I miskę i kołdrę i pracy w sam raz
To oni z tej strony zabrali ci głowę
To oni z tej strony chcą dać głowę nową
To oni wyciekli jak zaraza pełna
I to się powtarza, co raz to się spełnia
To oni z tej strony zabrali ci dom
To oni z tej strony gdzie króluje zło
To oni wypełzli jak pełna zaraza
I to się powtarza, i to się powtarza
To oni z tej strony zabrali ci głowę
To oni z tej strony chcą dać głowę nową
To oni wyciekli jak pełna zaraza
I to się powtarza, i to się powtarza